

Stefan Dałkowski

Glosa do wyroku SN z dnia 14 września 1976 r. (VI KRN 211)

Palestra 21/8-9(236-237), 102-108

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nowionych — w art. 98 k.p.c. — uprawnień stron w zakresie tych kosztów procesu, których nie pokrywa Skarb Państwa, a które są niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Dla osób ubiegających się o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego są to z reguły prawa o żywo-tnym znaczeniu. Z tych też względów art. 76 ustawy stanowi, iż pełnomocnikiem ich może być „również” przedstawiciel organizacji zrzeszających emerytów i rencistów lub zakładu pracy, w którym zainteresowany był ostatnio zatrudniony. Przepis ten — rozszerzając krąg osób, spośród których strona może wybrać pełnomocnika — nie pozbawił jej wynikających z przepisów k.p.c. możliwości ustanowienia pełnomocnikiem procesowym przedstawiciela związku zawodowego (art. 466 § 1 k.p.c.) oraz osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c., w tym także adwokata. Strona może też pro-

wadzić proces osobiście.

Zasada obciążenia strony przegrywającej kosztami poniesionymi przez przeciwnika odnosi się — z mocy art. 98 k.p.c. — także do strony ubiegającej się o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego, w tym zwrotu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa organu rentowego przez pełnomocnika ustanowionego spośród osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. Wyjątki od tej zasady, przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego, uwzględniają zarówno rację natury społecznej (art. 102), jak i środki dyscyplinujące prowadzenie procesu (art. 101 i 103). Przepisy te spełniają funkcję ochronną w stosunku do stron przed obciążeniem ich nieuzasadnionymi kosztami wywołanymi niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem strony. Odpowiednie — z mocy art. 72 ustawy — stosowanie przepisu art. 98 k.p.c. w postępowaniu o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego zgodne jest z potrzebami i założeniami tego postępowania.

2.

Glosa

do wyroku SN z dnia 14 września 1976 r.

(VI KRN 211/76)*

Teza głosowanego wyroku brzmi:

Wymagania przewidziane w art. 10 § 2 k.k. decydować powinny nie tylko o kwalifikacji prawnej, ale również o opisie czynu, który przypisany został oskarżonemu w wyroku.

Teza głosowanego wyroku jest kontynuacją linii orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjętej w wyroku V KRN 23/71¹, dotyczącej wykładni przepisów

art. 360 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz art. 10 k.k. i nakazującej, żeby dokładne ustalenie czynu przypisanego przez sąd oskarżonemu następowało przez stosowny opis czynu w samym wyroku (dawnej sentencji) i obejmowało wszystkie elementy czynu mające znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, bez względu przy tym na to, czy wyczerpuje to znamiona jednego albo więcej przepisów ustawy karnej.

* Wyrok ten został opublikowany w OSNKW z 1977 r. nr 1—2, poz. 6.

¹ OSNKW z 1973 r. nr 10, poz. 129, „Palestra” 1974, nr 12, str. 77.

1. W postępowaniu karnym obowiązująca podstawowa i niewzruszalna zasada, że czyn przypisany przez sąd oskarżonemu, łącznie ze wszystkimi okolicznościami wchodzącymi w zakres orzeczenia o winie, musi być dokładnie ustalony i opisany w wyroku w sposób nie budzący żadnej wątpliwości. Należy przy tym unikać używania określeń zwrotów, które dotyczą ustawowych znamion konkretnego czynu zabronionego (przestępstwa) stypizowanego w k.k.² W przeciwnym razie wszelkie rozważania prawne nie mają żadnej wartości dowodowej i najczęściej prowadzą do błędnych orzeczeń.

Z kolei prawidłowa kwalifikacja prawna czynu zależy od stopnia znajomości przepisów k.k. i k.p.k.³ oraz od doświadczenia życiowego i tzw. wyobraźni socjologicznej, przez którą H. Jankowski⁴ rozumie przede wszystkim umiejętność przewidzenia nie tylko bliższych, lecz również dalszych skutków (następstw) ludzkiej działalności, nie tylko umiejętność kalkulacji zamierzonych rezultatów działania, lecz również przewidywania ubocznych skutków (następstw) tych działań w różnych dziedzinach życia społecznego.

2. Wydaje się, że zasada ta została w omawianej tu sprawie naruszona zarówno przez Sąd Rejonowy jak i przez Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku. Wprawdzie SN wyjaśnia, że „brak pisemnego uzasadnienia wyroku uniemożliwia kontrolę rozumowania sądu co do zastosowania art. 57 § 2 k.k.” (tj. rozstrzygnięcia o karze), jednakże orzekł o winie, tj. w kwestii kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu (podstawa prawna skazania), chociaż czyn ten nie został ani dokładnie ustalony, ani szczegółowo opisany w wyroku.

Wyrok Sądu Rejonowego tak opisuje czyny przypisane osk. Leszkowi F.:

1) w okresie od 22 listopada do 20 grudnia 1974 r. oskarżony, na podstawie sfałszowanego upoważnienia, pobrał z kasy P. B.R. w S. w celu przywłaszczenia 5.252 zł

— art. 199 § 1 k.k.;

2) w październiku 1974 r. oskarżony podrobił upoważnienie do odbioru pieniędzy na nazwisko Zbigniewa C. oraz używał jako autentycznego

— art. 265 § 2 k.k.

Sąd Najwyższy zaś zmienił ten wyrok w sposób następujący:

— w okresie od dnia 22 listopada do dnia 20 grudnia 1974 r. oskarżony zagarnął z kasy P.B.R. w S. 5.252 zł, przeznaczone dla Z.C., posługując się — jako autentycznym — podrobionym przez siebie upoważnieniem do odbioru tych pieniędzy

— art. 199 § 1 w zbiegu z art. 265 § 1 k.k.

(należy sądzić, że zakradł się błąd masywny przez wymienienie art. 256 § 1 zamiast prawidłowego art. 265 § 1 k.k.).

Po porównaniu treści obu wyroków, możemy z łatwością stwierdzić, że został pominięty całkowicie czyn opisany w punkcie 2), dotyczący działania oskarżonego w październiku 1974 r. Sąd Najwyższy nie wyjaśnił, dlaczego tak postąpił i na jakiej podstawie faktycznej i prawnej uznał, że osk. L.F. w październiku 1974 r. ani nie podrobił upoważnienia, ani nie używał go jako autentycznego.

3. Istotnie, treść wyroku SN niewiele się różni od treści punktu 1) wyroku sądu I instancji. Uważam, że użyte w wyroku znamie czasownikowe „pobrał z kasy” jest bardziej zrozu-

² Wyrok SN z dnia 17.X.1973 r. III KR 221/73. Nie można uznać za dokładne ustalenie czynu przypisanego stwierdzeniem, że oskarżony udzielił innej osobie pomocy do popełnienia przestępstwa, bez opisania jednak działania, w którym konkretnie pomoc ta się wyraziła.

³ A. Podgórecki: Tworzenie prawa, PiP 1976, nr 12, s. 35.

⁴ H. Jankowski: Refleksja i wyobraźnia, „Trybuna Ludu” z 16.IV.1977 r.

miałe i odpowiadające rzeczywistości aniżeli zastosowany przez SN zwrot ustawowy „zagarnął”, termin wieloznaczny, omówiony w art. 120 § 8 k.k.

Sąd Najwyższy, rozpoznając rewizję nadzwyczajną, był przez pewien czas w posiadaniu akt Sądu Rejonowego i mógł (oraz powinien) chociażby na podstawie treści protokołu rozprawy głównej skontrolować zasadność i trafność ustaleń sądu orzekającego oraz zająć właściwe stanowisko co do sposobu opisanego czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku. Umożliwiłoby to poznanie, jakie konkretne działanie wykonał oskarżony w październiku 1974 r. oraz jakie było jego zachowanie w czasie od 22.XI. do 20.XII.1974 r., które zdaniem Sądu Rejonowego wyczerpały znamiona występku z art. 199 § 1 k.k. i 265 § 1 k.k. Sąd Najwyższy wypełnił swą ustawową powinność, ale nie dał temu żadnego wyrazu w treści wyroku i jego uzasadnieniu.

4. Jestem przekonany, że Sąd Rejonowy zakwalifikowałby prawidłowo czyn przypisany osk. L.F. w pierwszym punkcie wyroku — jako jedno przestępstwo na podstawie zbiegających się przepisów art. 199 § 1 i 265 § 1 k.k. — zgodnie z regułą art. 10 § 2 k.k. gdyby: a) uniewinnił oskarżonego od zarzutu 2 (art. 265 § 1 k.k.), b) doszedł do przekonania, że całe działanie oskarżonego od X do 20.XII.1974 r. stanowi jedno przestępstwo ciągłe, albo c) uważał, że czynności wykonane w październiku a ocenione jako podrobienie upoważnienia w celu użycia za autentyczne lub używanie tego dokumentu jako autentycznego stanowią tzw. czyn współukarany uprzedni. Należy sądzić, że żaden z tych wypadków tu nie zachodził, w przeciwnym bowiem razie sąd nie komplikowałby

sobie sprawy ze stosowaniem przepisów o zbiegu przestępstw.

Sprawa byłaby jasna, gdyby zarówno prokuratury jak i sądy przestrzegały ściśle wyraźnych i niedwuznacznych norm art. 295 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 360 § 1 pkt 4 i § 2 pkt 1 k.p.k., nakazujących dokładne ustalenie i opisanie czynu zarzucanego lub przypisanego, z całkowitym pominięciem zwrotów ustawowych. Na ten bodaj najpoważniejszy mankament wymiaru sprawiedliwości zwracano (krytycznie) uwagę,⁵ jednakże — jak dotychczas — bezskutecznie.

5. Uzasadnienie głosowanego wyroku nie pozwala na skontrolowanie, czy stanowisko SN w omawianej sprawie jest zasadne. Raczej wszystko przemawia przeciw temu, zwłaszcza zaś pominięcie całkowite zachowania się oskarżonego w październiku 1974 r. Dla przykładu podaję niżej dwie różne wersje czynu oskarżonego, a następnie, dla podjęcia próby oceny zasadności głosowanej tezy na tle rozpatrywanej sprawy, trzeba uprzednio wyjaśnić treść takich pojęć ustawowych, jak czyn zabroniony, przestępstwo, sprawstwo, czyn zarzucany, czyn przypisany, orzeczenie o winie, rozstrzygnięcie o karze oraz jeden czyn w rozumieniu art. 10 k.k.:

I wersja czynu przypisanego osk. L.F.: dnia 5.X.1974 r. sporządził pismem maszynowym upoważnienie o treści: „Upoważniam kolegę L.F. do odbioru należnych mi pieniędzy z P.B.R. w S.” i podpisał własnoręcznie nazwiskiem i imieniem Zbigniewa C., którego podpis znał, ponieważ razem pracowali i wzajemnie upoważniali się do odbioru pieniędzy z P.B.R. Na podstawie tego upoważnienia oskarżony zamierzał podjąć pieniądze z kasy P.B.R. należne Zbigniewowi C.,

⁵ S. Dałkowski: Głosa do wyroku SN w sprawie Rw 496/74, WPP 1976, nr 1; tenże: Głosa do wyroku SN w sprawie III KR 289/72, OSPiKA 1974, z. 6. poz. 132.

korzystając z jego dłuższej nieobecności w S. Upoważnienie to okazał osk. L.F. kasjerowi w dniu 20.X.1974 r. w celu podjęcia pieniędzy, jednakże celu tego nie osiągnął, ponieważ wypłata należności została przełożona na miesiąc grudzień 1974 r. Na podstawie tego upoważnienia oskarżony pobrał kwotę 5.252 zł należną Zbigniewowi C. w 3 ratach w czasie od 22.XI. do 20.XII.1974 r.

II wersja czynu przypisanego osk. L.F.: w październiku 1974 r. osk. L.F. sporządził pismem odręcznym upoważnienie do odbioru pieniędzy dla Zb.C. z P.B.R. w S., podrabiając podpis Zbigniewa C., a to w celu użycia do pobrania należnych Zbigniewowi C. pieniędzy z tytułu wynagrodzenia, i następnie okazał je majstrowi A.B., który miał przynieść wypłatę na budowę w W. W czasie od 22.XI. do 20.XII.1974 r. pobrał należną Zbigniewowi C. kwotę 5.525 złotych jednorazowo, kwitując odbiór swoim nazwiskiem i dołączając podrobione upoważnienie.

6. Pojęcie czynu w polskim prawie karnym zawsze było sporne, zwłaszcza wśród teoretyków. Przy okazji przeglądu orzecznictwa SN G. Rejman⁶ twierdzi, że „definicja czynu, określenie kryteriów jego jedności lub wielości na tle ustawowych znamion przestępstwa, należy w nauce prawa karnego do najtrudniejszych i najsporniejszych zagadnień”, zwłaszcza ze względu na wprowadzenie w art. 10 § 2 k.k. zasady, że jeden czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo.

Pojęcie „czyn zabroniony” o definicji ustawowo określonej w art. 120 § 1 k.k. jest terminem teoretycznym,⁷

podobnie jak pojęcie „przestępstwo” i „wina”. Terminy teoretyczne⁷ oznaczają zjawiska, przedmioty bądź cechy przedmiotów, niedostępne bezpośredniej obserwacji, a ich sens polega na tym, że można je częściowo zdefiniować przy użyciu terminów obserwacyjnych. Czynem zabronionym według k.k. jest działanie lub zaniechanie działania, do którego sprawca był obowiązany, społecznie niebezpieczne w stopniu większym niż znikomy, c znamionach określonych w ustawie, chociażby nie stanowiło ono przestępstwa ze względu na brak winy.

Do terminów obserwacyjnych⁷ oznaczających zjawiska, przedmioty lub cechy bezpośrednio zauważalne zaliczamy pojęcia: „czyn zarzucany”, „czyn przypisany” oraz „czyn” bez bliższego określenia. Ścisły związek z pojęciem czynu ma również pojęcie „sprawstwa” w rozumieniu art. 16 k.k. jako wykonanie czynu zabronionego (przestępstwa) przez własne jednostkowe działanie jednej osoby (sprawstwo) albo wspólnie z inną osobą (współsprawstwo) lub przez kierowanie wykonaniem przez inną osobę czynu zabronionego (sprawstwo kierownicze).

Ostatnio w teorii prawa karnego znane są przede wszystkim następujące definicje czynu:

— W. Wolter⁸ pisał (1956 r.), że czynem jest psychicznie kierowana aktywność woli człowieka w postaci kompleksu ruchów fizycznych albo w postaci zahamowanych ruchów zewnętrznych. Podobnie K. Buchała,⁹ który jednym czynem nazywa jeden zespół ruchów dyktowany jednym nastawieniem woli. Zdaniem W. Woltera¹⁰ typizacja obejmuje tylko stronę zewnętrzną czynu. W. Wol-

⁶ G. Rejman: Przegląd orzecznictwa SN, NP 1974, nr 7—8, s. 947.

⁷ J. Macharski: Pojęcie „postawy” w polskim prawie karnym, PiP 1976, nr 8—9, s. 129—139.

⁸ W. Wolter: O czynie jako działaniu lub zaniechaniu przestępnym, PiP 1956, nr 5—6.

⁹ K. Buchała: Głosa do wyroku SN w sprawie I KR 438/73, OSPIKA 1976, z. 4, poz. 72.

¹⁰ W. Wolter: Nauka o przestępstwie, PWN 1973.

ter¹¹ dopatruje się elementów statycznych, zachodzących w chwili podjęcia czynu lub stanowiących właściwość samego czynu, oraz elementów dynamicznych, wywołanych dopiero samym czynem.

- I. Andrejew¹² twierdzi, że typizacja obejmuje również stronę wewnętrzną, podmiotową czynu i dlatego uważa, że czyn — to zachowanie się zewnętrzne człowieka zależne od jego woli oraz ewentualnie skutek tego zachowania się.¹³
- Opierając się na treści przepisów k.k. i k.p.k. oraz na podstawowych pojęciach o czynie (działaniu) w innych naukach społecznych, zwłaszcza w psychologii, wyraziłem w innym miejscu pogląd,⁵ że czynem według k.k. jest zachowanie się sprawcy, związane przyczynowo z przypisanym mu przestępstwem, od chwili rozpoczęcia realizacji zamiaru (intencji) działania do czasu osiągnięcia zamierzonego skutku lub celu lub nie zamierzonego następstwa albo do momentu przerwania działania.

Do istoty czynu zalicza się wszystkie znamiona wymienione w konkretnych przepisach typizujących rodzaje przestępstw, łącznie ze znamieniem umyślności czy nieumyślności oraz znamionami kwalifikującymi. Są to części składowe orzeczenia o winie. Według Z. Ziemińskiego¹⁴ przeważnie używa się słowa „czyn” do jakiegoś postępowania lub rozłożonego w czasie postępowania, czyli takiego zachowania, które jest uważane za sterowane w jakimś stopniu przez wolę danej osoby, a więc uważane za zachowanie dowolne.

Istotę i treść pojęcia czynu poznaje-

my najpełniej, poszukując odpowiedzi na pytanie, co zrobiła, jak i dlaczego to zrobiła dana osoba, że przypisuje się jej popełnienie konkretnego przestępstwa stypizowanego w k.k. lub innej ustawie karnej (sprawstwo).

7. Mimo powtórzenia definicji pojęcia czynu w „nauce o przestępstwie” uważam, że nie została ona skonfrontowana z treścią obowiązujących obecnie ustaw karnych, rozpatrujących przestępstwo jako produkt życia społecznego, a nie w kategoriach metafizycznych.

Wydaje się, że definicja czynu w ujęciu W. Woltera, rozpatrywana z punktu widzenia (dynamiki) ruchu, jest z jednej strony zbyt szeroka, ponieważ znajduje zastosowanie również do zachowania się dzieci w 3 roku życia¹⁵ (organizowanie zabaw motorycznych oraz działań mających wyrażnie intencjonalny charakter), z drugiej strony jest zbyt wąska, ponieważ obejmuje jedynie drobny wycinek działania ludzkiego, którego elementami według T. Nowackiego¹⁶ są: wiedza, umiejętności, automatyzacja umiejętności, sprawność, przyzwyczajenia, mistrzostwo. Trudno sobie wyobrazić opis czynu stanowiącego np. sprawstwo kierownicze pobicia w ujęciu definicji W. Woltera. Nic więc dziwnego, że nie może ona mieć praktycznego zastosowania w orzecznictwie karnym, zwłaszcza po nieudanych próbach Sądu Najwyższego co do oceny prawnej przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w ruchu (art. 137 § 1, 136 § 2, 145 § 3 k.k. i art. 10 § 2 k.k.)¹⁷.

Proponowana definicja czynu jest rozwinięciem określenia pojęcia czynu

¹¹ W. Wolter: Zbieg przepisów ustawy, PiP 1973, nr 10; tenże: Z rozważań nad kwalifikowanymi typami przestępstw, PiP 1972, nr 8—9, s. 25.

¹² I. Andrejew: List do prof. W. Woltera, PiP 1975, nr 10, s. 119.

¹³ I. Andrejew: Kodeks karny, 1975, s. 9.

¹⁴ Z. Ziemiński: Analiza pojęcia czynu, Wiedza Powszechna 1972, s. 31.

¹⁵ E. Franus: Rozwój małego dziecka, Nasza Księgarnia 1976, s. 128—138.

¹⁶ T. Nowacki: Elementy psychologii, Ossolineum 1971, s. 298—318.

¹⁷ Wyrok SN w sprawie I KR 63/71, OSPiKA 1972, z. 5, poz. 83 z glosą W. Woltera.

według I. Andrejewa, stosownie do wymagań k.k. i k.p.k. Uwzględnia ona m. in. czas działania oraz wszystkie pozostałe elementy składające się na zachowanie się człowieka, oceniane na podstawie norm karnych.

8. O jedności czynu mówimy wówczas, kiedy konkretny czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej (art. 10 § 2 k.k.). Określenie „jeden czyn” (art. 10 k.k.) stanowi moim zdaniem ustawową nazwę zbiorczą dla oznaczenia szeregu poszczególnych czynności składających się na działalność przestępną, będącą przedmiotem osądu, które to czynności, rozpatrywane oddzielnie, mogą być oceniane jako odrębne, samoistne przestępstwa, jednakże ze względów polityki karnej traktowane są jako całość.⁵ W tym układzie każdy zbieg przepisów jest jednocześnie zbiegiem przestępstw, jednakże zbieg przestępstw nie może być zamieniony na zbieg przepisów.

Słowo „wyczerpuje” (art. 10 § 2 k.k.) należy rozumieć dosłownie, to znaczy że wolno łączyć jako zbieg przepisów tylko takie przepisy ustawy karnej, z których każdy, użyty oddzielnie dla oceny fragmentu zachowania się, opisuje samoistne przestępstwo stypizowane w ustawie karnej. Używane często w orzecznictwie określenie „krzyżuje”, „stosunek krzyżowania”, „interferencja” nie mają moim zdaniem nic wspólnego z ustawowym określeniem „wyczerpuje”.¹⁸

Dokładna i uważna lektura kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przekona m. zdaniem cierpliwego badacza, że nauka o przestępstwie jest częścią nauk społecznych traktujących o człowieku i jego zachowaniu się w społeczeństwie, w związku z czym błędne jest dzielenie

pojęcia przestępstwa na czworo, tj. na stronę podmiotową, stronę przedmiotową, podmiot i przedmiot, oraz wprowadzanie pojęcia „kontratypy”.

Czyn jest centralnym zagadnieniem nauki o przestępstwie i dlatego powinien być pojmowany jednakowo w orzecznictwie, naukach społecznych oraz w życiu codziennym społeczeństwa, chodzi bowiem o zwalczanie lub ograniczanie przestępczości. Obawiam się, że m.in. na skutek propagowania pozaustawowych następujących pojęć: „strona przedmiotowa przestępstwa”, „strona podmiotowa” itd., „krzyżowanie się”, „interferencja” czy „kontratypy” — doszło do sytuacji upoważniającej A. Podgóreckiego⁸ do twierdzenia, że znajomość przepisów prawnych wśród Polaków jest nikła, nawet wśród specjalistów z zakresu prawa.

9. Obecnie możemy przystąpić do rozważenia podstawy prawnej skazania osk. L.F.

Jeżeli przyjmujemy, że ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie przedstawiają się tak, jak w pierwszej wersji opisu czynu, to jako czas popełnienia przestępstwa należy przyjąć okres od października 1974 r. do 20 grudnia 1974 r., a jako podstawę prawną skazania — art. 199 § 1 k.k. w zbiegu z art. 265 § 1 k.k. w związku z art. 10 § 2 k.k. Całe działanie od chwili rozpoczęcia realizacji zamiaru, tj. podrobienia upoważnienia, do chwili pobrania pieniędzy jest jednym czynem w rozumieniu art. 10 § 2 k.k. Jeżeli natomiast z niewadliwych ustaleń sądu wynikałoby, że działanie oskarżonego w październiku 1974 r. jest oddzielnym czynem (podobnie jak działanie w czasie od 22.XI. do 20.XII. 1974 r.), to należałoby pierwszy czyn zakwalifikować z art. 199 § 1 k.k. w zbiegu z art. 265 § 1 k.k. natomiast drugi czyn jako występki z art. 265

¹⁸ Por. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki: Słownik języka polskiego; Trzaska, Ewert i Michalski: Słownik wyrazów obcych.

§ 1 k.k. W takim wypadku zachodziłby zbieg przestępstw, ponieważ oskarżony popełnił dwa zbiegające się ze sobą przestępstwa. Podstawa prawna wymiaru kary nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Głosowana teza zasługuje na pełną aprobatę i przypomnienie wszystkim organom wymiaru sprawiedliwości w postępowaniu karnym, że od prawidłowego opisanego czynu przypisanego oskarżonemu zależy prawidłowy wymiar sprawiedliwości. Warto przypomnieć, że instrukcja prokuratorska¹⁹ o prowadzeniu i nadzorze stanowiła w § 40 pkt 4, co następuje: „(...) wskazując czyn zarzucany oskarżonemu, należy podać czas i miejsce popełnienia czynu oraz przytoczyć okoliczności faktyczne wypełniające znamiona przestępstwa zarzucanego oskarżonemu. Formułując konkluzję, należy w miarę możliwości unikać powtarzania określeń ustawowych i dążyć do zastę-

powania ich przytoczeniem faktów składających się na zarzucany oskarżonemu czyn.” Bardzo rzadko akty oskarżenia odpowiadają tym warunkom, chociaż powinno to być regułą. Nieopanowanie w należyтым stopniu techniki opracowywania aktów oskarżenia i rewizji utrudnia w poważnym stopniu pracę sądów, powodując niejednokrotnie błędne rozstrzygnięcie spraw pod względem merytorycznym.²⁰ Można temu zjawisku zaradzić przez sprawniejszą i dokładniejszą kontrolę aktu oskarżenia wniesionego do sądu i korzystanie z przywileju określonego w art. 298 k.p.k., polegającego na zwróceniu oskarżycielowi aktu oskarżenia w celu uzupełnienia braków w terminie 7 dni. Sporządzenie aktu oskarżenia niezgodnie z art. 295 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz z powołaną wyżej instrukcją prokuratorską stanowi brak formalny, o którym mowa w art. 298 k.p.k.

Stefan Dałkowski

¹⁹ S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze 1960, s. 259.

²⁰ H. Furmankiewicz, M. Majster, L. Penner: Akty oskarżenia i rewizje, Wydawnictwo Prawnicze 1954.

Z ORZECZNICTWA WOJEWÓDZKICH KOMISJI DYSCYPLINARNYCH

1.

ORZECZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ w X z dnia 16 października 1976 r. (KD 3/75)

Udzielenie pomocy prawnej przez członka zespołu adwokackiego bez zawiadomienia sprawy w zespole, a ponadto przyjęcie do rąk własnych na-

leżności z tego tytułu w celu przekazania do kasy zespołu jest naruszeniem obowiązków zawodowych adwokata.